

Obowiązki gmin w zakresie opieki nad kotami i ich faktyczna realizacja - wnioski i postulaty zmian w ustawie o ochronie zwierząt.

Raport z prac Koalicji „sPrawa Bezdomnych Zwierząt”

- materiał na posiedzenie Parlamentarnego Zespołu Przyjaciół Zwierząt w dniu 19 czerwca 2023 roku

W ramach Koalicji „sPrawa Bezdomnych Zwierząt” pracujemy nad przygotowaniem ogólnopolskiego raportu dotyczącego problematyki bezdomności zwierząt na terenie naszego kraju w oparciu o obowiązującą ustawę o ochronie zwierząt (Dz.U. 2022, poz. 572 ze zm.).

Istotną jego częścią będzie omówienie faktycznej realizacji uchwalanych corocznie przez gminy programów opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt. W tym celu, w trybie ustawy o dostępie do informacji publicznej, pozyskujemy szczegółowe dane ze wszystkich gmin Polski. W niektórych województwach wskaźnik udzielonych odpowiedzi przekracza już 90%, w innych trwa jeszcze wysyłka i gromadzenie danych. Na dzień 10.06.2023 r. zebraliśmy odpowiedzi z 1614 na 2477, tj. 65% gmin z terenu całego kraju.

W związku z tym, że wystąpienie dotyczy problematyki obowiązków gmin w zakresie opieki nad **kotami** w świetle zapisów ustawy, pragniemy przedstawić kilka wniosków i statystyk dotyczących tego zagadnienia, ukazujących faktyczną realizację zadań oraz zdefiniowane przez nas na podstawie tych danych, a także wcześniejszych, wieloletnich, obejmujących różne perspektywy doświadczeń, istniejące problemy w tym obszarze.

ZIDENTYFIKOWANE PROBLEMY:

1. **Problem kotów** jest ogólnie **niedostrzegalny i bagatelizowany**, a odpowiedzialność za nie rozmywa się. Istnieją kłopoty z identyfikacją i ustaleniem własności/bezdomności. Stanowi to również podłoże konfliktów, np. ze spółdzielniami, wspólnotami, mieszkańcami, ROD, itd. W informacjach, jakie zbieramy z gmin, często pojawia się takie zdanie:

„U nas w gminie nie ma kotów bezdomnych/wolno żyjących”

Ponadto, w naszej codziennej praktyce, głównie ze strony gmin, choć nie tylko, spotykamy się z opiniami typu:

„Te koty są czyjeś”

„Jeśli ta pani karmi te koty, to one są jej”

„Na wsi zawsze były koty, one sobie radzą”

„Koty nie muszą być dokarmiane codziennie, bo polują”

„W przyrodzie starszy ginie”

2. Jest to skutkiem m.in. **niejasnych definicji ustawowych**, nieokreślonego statusu prawnego kotów wolno żyjących. Obecne zapisy ustawy powodują mylenie **zwierząt wolno żyjących**, dzikich (tj. „zwierząt nieudomowionych żyjących w warunkach niezależnych od człowieka” – art. 4 pkt 21 u.o.z. - słowniczek) z **kotami wolno żyjącymi** (brak definicji, umieszczone w rozdziale 2 ustawy, dotyczącym **zwierząt domowych** – art. 11a ust. 2 pkt 2 u.o.z.). Rodzi to bardzo **odmienne interpretacje**, także ze strony gmin. W dyskursie na temat kotów pojawiają się równoległe opinie, że:

„kot to zwierzę wolno żyjące - powinien mieć zapewnione warunki swobodnego bytu, w tym rozmnażania, bez ingerencji człowieka” (wg rozdziału 6, art. 21 u.o.z.)

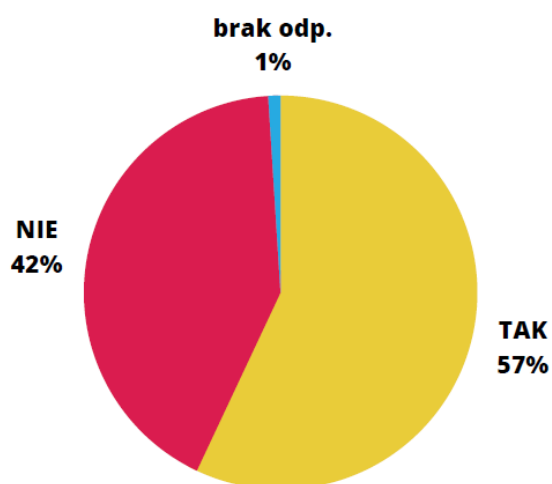
„kot to zwierzę domowe, jak pies, powinien być trzymany wyłącznie w domach (lub innych miejscach opieki) i niewypuszczany, zaś ze środowiska eliminowany jako gatunek inwazyjny”

... i całe spektrum interpretacji gdzieś pomiędzy.

W praktyce występują również ogromne **trudności z rozróżnianiem poszczególnych grup kotów** – bezdomnych/wolno żyjących/właścicielskich, a co za tym idzie – niepewność i nieumiejętność zapewnienia im właściwej opieki. Poza tym, nie istnieje wyraźna granica pomiędzy tymi grupami, ponieważ przy odrobinie zaangażowania kot z „wolno żyjącego” szybko może stać się oswojonym kotem „domowym”, zaś nieoswajany i niezadbany – „zdziczeć”.

3. Brak lub niedostatek **właściwej instytucjonalnej opieki nad kotami bezdomnymi** – według naszych statystyk 42% gmin nie zapewnia miejsca w schronisku dla zwierząt bezdomnym kotom, schroniska nie przyjmują kotów. Jest to informacja zatrważająca, biorąc pod uwagę fakt, że ustawodawca wyraźnie nakazuje gminom zapewnienie miejsca w schronisku bezdomnym **zwierzętom**, a nie tylko psom.

Wykres 1. Odsetek badanych gmin zapewniających kotom bezdomnym **miejsce w schronisku**.



Na pytanie o to, co w związku z powyższym gminy robią z bezdomnymi kotami, przytłaczająca większość gmin odpowiada, że zjawisko bezdomności kotów na jej terenie nie występuje. Padają też odpowiedzi, że gmina poszukuje domów dla kotów wśród mieszkańców, przekazuje je organizacjom społecznym, sporadycznie zakładom weterynaryjnym. Często gminy odpowiadają, że koty są zwierzętami wolno żyjącymi i jako takie pozostają pod opieką społecznych opiekunów. Kilka gmin wprost wskazało, że nie radzi sobie z tym problemem.

Brakuje również azyli/kociarni, znikoma jest liczba umów gmin z organizacjami społecznymi, domami tymczasowymi oraz niedostateczne jest wsparcie dla tych miejsc opieki ze strony gmin i państwa. Często gminy nie mają co zrobić z kotami, szukając „na siłę” osób, które zechcą się nimi zająć, a koty tym sposobem nie zawsze trafiają pod właściwą opiekę.

4. **Niedoprecyzowany w ustawie zakres obowiązków gmin wobec kotów wolno żyjących** – różnorakie interpretacje, minimalny zakres opieki. Przykłady:

- Pomimo ujętego wprost w ustawie obowiązku **dokarmiania** kotów wolno żyjących, aż 186 gmin (11,5% dotąd zbadanych) nie zapewnia zakupu karmy dla kotów. Ponadto, 236 gmin, czyli prawie 15% badanych (a 20% deklarujących zapewnienie karmy), w całym 2022 roku nie wydało na nią ani złotówki, zaś 40 gmin w ogóle nie udzieliło odpowiedzi na pytanie o przeznaczone na ten cel środki. Jako uzasadnienie najczęściej wskazywano brak kotów wolno żyjących na terenie gminy, brak zgłoszeń od mieszkańców lub dokarmianie kotów przez mieszkańców na ich własny koszt. Pojedyncze przypadki braku odpowiedzi dotyczyły przekazania zadania dokarmiania organizacjom społecznym.

Wspomnieć również należy o wydatkowanych rocznie przez gminy na realizację tego zadania środkach - 78 gmin zadeklarowało wydawaną na zakup karmy w ciągu roku kwotę do 100 zł, 80 gmin – od 100 do 200 zł, zaś łącznie prawie 24% badanych gmin (co równa się 1/3 gmin wskazujących jakiegokolwiek środki) przeznacza na zakup karmy kwoty do 500 zł.

W gminach, które realizują to zadanie, koty w zdecydowanej większości dokarmiane są bezkosztowo przez społecznych opiekunów, sporadycznie zadanie zleca się sołtysom, robi to wyznaczony pracownik gminy bądź jednostki typu ZUK, nieliczne odpowiedzi dotyczą przekazania zadania organizacjom społecznym. Pojawiają się również informacje, że brakuje chętnych osób do karmienia kotów.

Tab. 1. Środki przeznaczone przez gminy na zakup karmy dla kotów wolno żyjących w 2022 r.

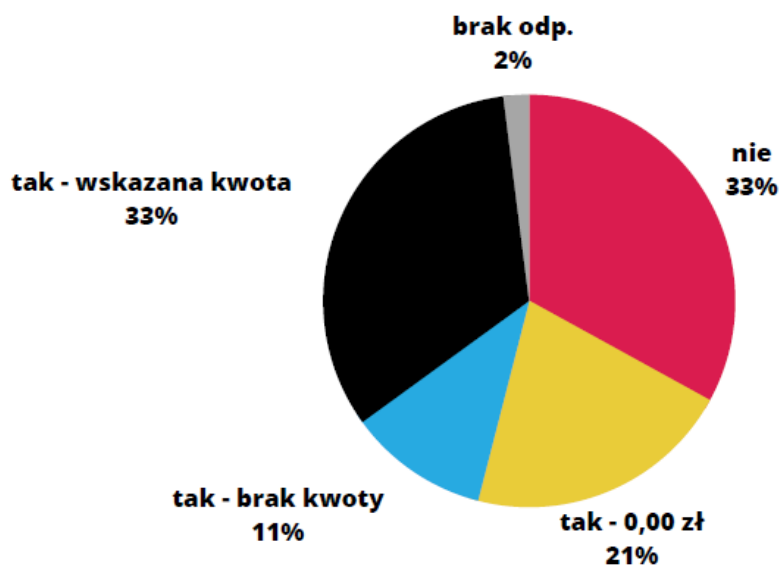
środki przeznaczone przez gminy na zakup karmy w 2022 roku	liczba gmin	% badanych*
nie dokarmia wcale	186	11,5%
tak - 0,00 zł	236	14,6%
tak - do 100 zł	78	4,8%
tak - od 101 do 200 zł	80	5,0%
tak - od 201 do 500 zł	223	13,8%
RAZEM od 0 do 500 zł	803	49,8%

*do badania przyjęto 1614 gmin (65% gmin Polski)

W ramach ustawowo przypisanego gminom obowiązku zapewniania opieki nad kotami wolno żyjącymi, aż 1/3 gmin deklaruje, że nie zapewnia ich **leczenia** w przypadku chorób, urazów, itd. Spośród tych, które deklarują, że leczą koty, 1/3 gmin (21% wszystkich badanych) w 2022 roku nie przeznaczyła na leczenie ani złotówki, a kolejne 16% (11% wszystkich badanych) nie wskazało wydanej kwoty. Rodzi to podejrzenie, że łącznie około 2/3 gmin, de facto, może nie zapewniać opieki weterynaryjnej kotom wcale.

Na leczenie kotów gminy wydają rocznie niewielkie kwoty: 23% wskazanych kwot nie przekracza 500 zł, 19% mieści się w przedziale od 500 do 1.000 zł, 33% to kwoty rzędu 1.000 - 5.000 zł, zaś wydatkowanie kwot powyżej 5.000 zł deklaruje 25% gmin.

Wykres 2. Odsetek badanych gmin zapewniających kotom wolno żyjącym **leczenie**.



Tab. 2. Środki przeznaczane przez gminy na leczenie kotów wolno żyjących w 2022 r.

środki przeznaczane w 2022 roku na leczenie kotów wolno żyjących	liczba gmin	% badanych
od 1 do 500 zł (bez 0)	123	23,0%
od 501 do 1000 zł	101	18,9%
od 1001 do 5000 zł	176	32,9%
powyżej 5000 zł	135	25,2%
RAZEM od 0 do 500 zł	803	49,8%

- Aż 83% gmin nie postrzega zapewniania kotom wolno żyjącym **schronienia**/budek jako elementu opieki nad nimi.
 - Również przytłaczająca większość gmin nie przeznaczą środków na **profilaktykę zdrowotną** kotów wolno żyjących (przeciwpasożytniczą i szczepienia) – aż 85%.
5. Nieopanowany problem nadmiernego rozmnażania się kotów – brak powszechnej, obowiązkowej na każde zgłoszenie **kastracji** kotów (obecna ustawa w ogóle nie nakazuje kastracji kotów (!)). 19% badanych gmin oświadczyło, że w ogóle nie zapewnia ich kastracji/sterylizacji! Spośród gmin, które na pytanie o kastrację odpowiedziały twierdząco, prawie 15% nie przeznaczyło w 2022 r. na ten cel ani złotówki, zaś ponad 9% nie wskazało wydanej kwoty. Przeznaczane przez gminy na zabiegi środki w ujęciu rocznym wynoszą: do 500 zł (6% kastrujących gmin), od 500 do 1.000 zł (ponad 9% kastrujących gmin), od 1.000 do 5.000 zł (30% kastrujących gmin), od 5.000 do 10.000 zł (14 % kastrujących gmin) oraz powyżej 10.000 zł (16 % gmin deklaruujących kastrację). Niewielka grupa gmin wskazała, że korzysta z dofinansowania ze środków pochodzących od organizacji społecznych.

Tab. 3. Środki przeznaczane przez gminy na kastrację kotów wolno żyjących w 2022 r.

środki przeznaczone przez gminy na kastrację kotów w 2022 r.	liczba gmin
nie kastruje wcale	307
tak - 0,00 zł	192
tak - brak kwoty	121
tak - do 500 zł	82
od 501 do 1000 zł	122
od 1001 do 5000	392
od 5001 do 10000	182
powyżej 10000	208
brak odp.	8
RAZEM	1614

6. Niedostateczna **faktyczna realizacja** obowiązku zapewnienia opieki nad kotami wolno żyjącymi przez gminy. Ciężar realizowania usługi oraz pokrywania części kosztów zostaje przerzucony na osoby prywatne, społecznych opiekunów, organizacje społeczne (wyręczanie się zamiast współpracy). Dotyczy to np. realizowania dokarmiania, odławiania i transportu np. do lecznicy, opieki około- i pozaweterynaryjnej po zabiegach - bez kontroli spełniania wymagań dot. transportu i przetrzymywania oraz odpowiedzialności za ewentualne wypadki.

W praktyce najczęściej spotykamy się z tym, że gmina zapewnia zakup karmy, talony na kastrację, umowę z gabinetem weterynaryjnym, sporadycznie wypożyczenie klatki żywołapki (czyli, mówiąc ogólnie, finansowanie usługi), a to mieszkaniowiec/społeczny opiekun musi po tę karmę i talon do urzędu pojechać, dokarmiać samodzielnie, sam odłowić kota i zawieźć go do lecznicy, a po zabiegu odebrać, wypuścić i martwić się o rekonwalescencję – czyli usługę realizuje. Oczywiście realizuje ją **BEZPŁATNIE**, a nawet na swój koszt (czas/wykonanie/paliwo) i własne ryzyko (np. podrapanie/pogryzienie przez kota, nieodpowiednie zabezpieczenie podczas transportu). Choć tak naprawdę jest to ustawowy **OBOWIĄZEK GMINY!** W praktyce mieszkańcy często zwracają się z problemami kotów nie do swojej gminy, tylko do organizacji społecznych, które wykonują **ZA GMINY** ich obowiązki, za które najczęściej gmina im **NIC** nie płaci. Takie przerzucanie odpowiedzialności jest problemem powszechnym, a nawet nagminnym.

Przykładowe dane statystyczne:

- Na pytanie o to, czy gmina faktycznie zapewnia odławianie i transport kotów wolno żyjących z miejsca bytowania do zakładu weterynaryjnego w celu leczenia/kastracji i z powrotem w miejsce bytowania, 55% gmin odpowiedziało twierdząco, zaś prawie 43% gmin nie bierze odpowiedzialności za przewożenie kotów, pozostawiając wykonanie tego zadania mieszkańcom, wolontariuszom, społecznym opiekunom, fundacjom, lub stwierdza, że takiej potrzeby nie było. 2,5% gmin nie odpowiedziało na to pytanie.
- Na pytanie o całodobowe przetrzymanie kota po wykonanym zabiegu ponad 70% gmin zadeklarowało wykonanie tego zadania. 25% gmin oświadczyło, że nie zapewnia opieki pozabiegowej, a niecałe 4% to brak odpowiedzi lub brak przypadków.
- Prawie 60% gmin oświadczyło, że nie prowadzi rejestru miejsc bytowania i dokarmiania kotów na swoim terenie, 39% odpowiedziało twierdząco, zaś pozostałe odpowiedzi stanowiły nieco ponad 1%. Gminy wydają karmę i nie wiedzą dokładnie gdzie i ile mają kotów pod „swoją” opieką.

7. W odniesieniu do **pozostałych zadań** z art. 11a u.o.z.: problemy z odławianiem – brak odpowiedniego sprzętu; niedoprecyzowany zakres usypiania ślepych miotów – czy dotyczy kotów bezdomnych, wolno żyjących, właścicielskich + niedopilnowanie kastracji samicy-matki; całodobowa opieka powypadkowa (problem ogólny – brak zakładów/gabinetów świadczących usługi całodobowo), zbyt mało chętnych na adopcje w stosunku do liczby kotów, brak społecznych opiekunów.

Przykładowe statystyki:

- Na pytanie, czy gmina realizuje usypianie ślepych miotów kotów wolno żyjących 70% gmin odpowiedziało twierdząco, 26% nie realizuje tego zadania, zaś 4% to brak odpowiedzi lub brak przypadków.
- Jedynie 105 na 1614 (6%) gmin zadeklarowało podejmowanie dodatkowych działań na rzecz kotów wolno żyjących ponad te przewidziane ustawą. 25% z nich uznało kastrację kotów wolno żyjących jako zadanie wykraczające poza definicję opieki nad kotami wolno żyjącymi i wymieniło ją w działaniach dodatkowych. 8% gmin uznało za działania dodatkowe zakupienie żywołapek do wyłapywania kotów. Natomiast 36% gmin zakwalifikowało do działań dodatkowych te, które ustawa nakazuje umieścić w programie zapobiegania bezdomności, jak zakup karmy dla kotów wolno żyjących, poszukiwanie właścicieli dla bezdomnych zwierząt czy usypianie ślepych miotów.

8. Rażąco **niskie finansowanie opieki nad kotami w porównaniu z wysokością środków przeznaczanych na schroniska**. Niewspółmierny zakres opieki nad psami w schronisku (schronienie, wyżywienie, leczenie, kastracja, szczepienia ochronne, odrobaczanie, adopcje) a kotami, zwłaszcza tzw. wolno żyjącymi (np. wyłącznie zakup karmy za 100 zł/rok na zimę).

Środki na kastrację, leczenie czy karmę często szybko się kończą w ciągu roku.

9. **Wpływ kotów na środowisko** przyrodnicze i zmniejszenie liczebności gatunków zwierząt, w tym gatunków chronionych, jak ptaki, drobne gady i ssaki. Przez IUCN kot domowy jest uznawany za gatunek inwazyjny.

10. **Nieskuteczne opiniowanie projektów programów** – gminy rzadko zwracają uwagę na sugestie organizacji społecznych, nie muszą brać pod uwagę opinii, które pozostają nieskuteczne. PLW i kółka wiejskie nie opiniują merytorycznie praktycznie wcale.
11. Częsty **brak dostatecznych działań edukacyjnych** w zakresie opieki nad kotami, jako ważnego aspektu zapobiegania ich bezdomności i niekontrolowanemu rozmnażaniu oraz sprawowania właściwej opieki w miejscach ich bytowania. Stereotypy dotyczące kotów.
12. **Brak organu kontrolnego** – brak jakiegokolwiek kontroli nad faktyczną realizacją opieki nad kotami przez gminy, co dodatkowo hamuje działania. W przypadku braku formalnej niezgodności zapisów programu z ustawą, nie ma podstaw do jego unieważnienia, nawet jeżeli nie jest należycie wykonywany. Program uchwalany jest na rok kalendarzowy – brak rzeczywistego wpływu rozstrzygnięć sądów administracyjnych zapadających, gdy wadliwe uchwały już nie obowiązują.
13. **Problemy wskazywane przez same gminy.** Na pytanie o problemy występujące w obszarze opieki nad kotami wolno żyjącymi odpowiedziały 204 gminy. 38% z udzielonych przez gminy odpowiedzi dotyczyła niewystarczających środków finansowych na realizację tego zadania. Wśród innych odpowiedzi często powtarzały się te związane z brakiem chętnych do współpracy z gminą w zakresie opieki nad kotami, brak gabinetów weterynaryjnych skłonnych podpisać umowę z gminą, niska świadomość społeczna w tym temacie, dopuszczanie do rozrodu kotów właścicielskich, trudności z rozróżnieniem kota wolno żyjącego od bezdomnego i właścicielskiego wychodzącego, bezkarne porzucanie zwierząt.

PROPONOWANE ROZWIĄZANIA LUB KIERUNKI DZIAŁAŃ:

1. Pierwsze, co powinniśmy sobie jako społeczeństwo uświadomić to to, że **kot domowy (*Felis catus*) to gatunek udomowiony**. Koty nie żyją dziko, jak żbiki czy rysie, zupełnie niezależnie od człowieka. Przeciwnie, są zawsze związane z siedzibami ludzkimi – osiedlami, blokowiskami, podwórkami i zagrodami wiejskimi, ogródkami działkowymi, itd., gdzie mają często dostęp do schronień i kryjówek (np. szopy, piwnice, stodoły), a także pożywienia – zarówno wystawianego/wyrzucanego przez ludzi bezpośrednio, jak i pośrednio, np. bytujących w pobliżu domostw i zabudowań gospodarskich myszy. Przebywają zwykle po prostu tam, gdzie są karmione, w pobliżu człowieka. **Dlatego też człowiek jest odpowiedzialny za zapewnienie opieki wszystkim kotom, bez względu na ich status oraz stopień oswojenia.**
2. Każda gmina powinna mieć **wyrażnie ujęty w ustawie obowiązek zapewnienia opieki instytucjonalnej/domowej wszystkim kotom, które tego potrzebują i które nie mają właściciela:** bezdomnym, porzuconym, odebranych, wymagającym leczenia, nieradzącym sobie w środowisku, kociętom i kocim seniorom. Jeżeli nie w schronisku, to w azylu/kociarni (np. w formie powierzenia zadania publicznego organizacjom społecznym), domu tymczasowym (umowa) bądź wydania do bezpośredniej adopcji. W przypadku kotów, które dobrze funkcjonują w środowisku, należy im zapewnić pełną opiekę w miejscu bytowania, wraz z obowiązkową kastracją. **Określenie „kot wolno żyjący” powinno zostać z ustawy wycofane!** Nie powinny istnieć sztuczne podziały na koty wolno żyjące i bezdomne. **Jeśli kot posiada właściciela, odpowiedzialny jest za niego właściciel, jeśli nie – za zapewnienie opieki odpowiada gmina.** Należy zapewnić gminom możliwość dostosowania rodzaju opieki do indywidualnych możliwości oraz potrzeb konkretnego kota, ponieważ nie zawsze umieszczenie go w schronisku jest dobrym rozwiązaniem.
3. **Zakres opieki nad kotami nieposiadającymi właściciela, jako zadanie dla gmin, powinien być dokładnie sprecyzowany w ustawie. Prawidłowo rozumiana opieka nad kotem, jak każdym zwierzęciem domowym, powinna obejmować zapewnienie przynajmniej:**
 - **pożywienia i dostępu do wody** – regularnie i przez cały rok,
 - **schronienia** – umieszczenia w miejscu opieki instytucjonalnej/domowej albo, w przypadku decyzji o pozostawieniu kota w środowisku, zapewnienia schronienia w miejscu bytowania np. zakup budek do miejsc, gdzie brakuje naturalnych schronień wraz z ochroną miejsc bytowania (zakaz przeganiania, usuwania budek),

- **opieki weterynaryjnej** (nie tylko w przypadku wypadków drogowych, ale także chorób, urazów, itd.), w tym, w miarę możliwości, profilaktyki zdrowotnej (szczepienia, profilaktyka przeciw pasożytnicza),
- **kontroli liczebności populacji poprzez kastrację** (powszechną i obowiązkową dla każdej gminy, na każde zgłoszenie) i usypianie tzw. ślepych miotów wszystkich grup kotów wraz z obowiązkową kastracją samicy-matki; w przypadku kotów obejmowanych opieką instytucjonalną/domową kastracja musi być wykonywana obowiązkowo przed adopcją, a w przypadku kociąt – pisemne zobowiązanie do przeprowadzenia zabiegu po osiągnięciu odpowiedniego wieku,
- **ograniczania bezdomności** kotów poprzez ich **ewidencję** (rejestr miejsc bytowania i znakowanie wraz z wpisem do ogólnopolskiej bazy każdego kota, którego się odławia i obejmuje opieką), obowiązkową **edukację** oraz obowiązkowe poszukiwanie nowych właścicieli (**adopcje**).

Dokładnie tak samo, jak zapewniamy to psom, czy w większości nawet zwierzętom gospodarskim. Pozbawienie zwierzęcia podstawowego zakresu opieki powinno być rozumiane jako znęcanie się nad nim.

4. Ponadto, wyraźnie powinno zostać podkreślone, że **faktycznym realizatorem opieki nad kotami nieposiadającymi właściciela jest gmina**, zaś powierzenie zadania publicznego innym podmiotom (opiekunom społecznym, organizacjom, domom tymczasowym, itd.) następuje w formie porozumienia/umowy, a gmina pozostaje odpowiedzialna za zapewnienie warunków i bezpieczeństwa realizacji tego zadania (odławianie, transport, opieka okołoweterynaryjna) oraz jego finansowanie. Należy przenieść ciężar opieki nad kotami, które nie mają właściciela, z obywatela na państwo/samorząd, z mieszkańca na gminę, przy oczywistym założeniu ścisłej współpracy i wsparcia ze strony organizacji społecznych czy chętnych osób prywatnych. Należy zakończyć przerzucanie odpowiedzialności przez gminy na mieszkańców czy inne podmioty.
5. Jednocześnie należy **zwiększyć odpowiedzialność właścicieli** kotów za ich zwierzęta. Konieczne jest wprowadzenie obowiązkowego znakowania (czipowania) kotów przez ich właścicieli oraz uregulowanie kwestii zwrotu przez właścicieli kosztów ucieczek/zaginięć/porzuceń ich zwierząt ponoszonych przez gminy oraz ewentualnych sankcji. Stopniowe, rozłożone w czasie czipowanie kotów z czasem pozwoli na ich zewidencjonowanie i ograniczenie bezdomności. Ponadto należy stworzyć jedną bazę rejestrową i połączyć ją z **rejestrem hodowli oraz miotów**. Jednocześnie konieczna jest nieustanna praca nad zwiększaniem świadomości na temat kastracji zwierząt właścicielskich wraz z ich (do)finansowaniem, przy zapewnieniu źródeł finansowania. Do rozważenia pozostaje wprowadzenie podatków dla hodowców i/lub wszystkich posiadaczy zwierząt.
6. Istotne jest **powołanie organu kontrolnego**, w którego kompetencjach mieściłyby się m.in.:
 - kontrola podmiotów odpowiedzialnych za realizację zadań z zakresu opieki nad zwierzętami, w tym kotami,
 - prowadzenie bazy/ewidencji zwierząt domowych i ich miotów (rozwiązanie wdrażanie w niektórych krajach, np. Grecji) – w celu wyeliminowania niekontrolowanego rozmnażania zwierząt, w tym w hodowlach i pseudohodowlach,
 - sprawowanie nadzoru nad gminami (coroczne sprawozdania z realizacji programów, ewentualne kontrole),
 - przeprowadzanie interwencji, odbiorów zwierząt (odciążenie gmin oraz odpowiedź na obawy społeczne związane z ewentualnym nieprofesjonalnym przeprowadzaniem interwencji przez niektóre organizacje),
 - inne działania w aspekcie zapobiegania bezdomności zwierząt, w tym np. edukacyjne, informacyjne.

Zwierzęta gospodarskie pozostałyby w kompetencjach inspekcji weterynaryjnej.

Wyodrębnienie spraw dotyczących zwierząt domowych i powierzenie ich kompetencjom oddzielnego organu stanowiłoby znaczące wsparcie dla inspekcji weterynaryjnej oraz gmin. Uporządkowałoby również stan obecny, a sprawy zwierząt domowych znalazłyby się w gestii jednej instytucji. Mnogość potencjalnych spraw (nawet nie w rozumieniu ilości zagadnień, a bardziej ilości przypadków), powoduje jednak, że, naszym zdaniem, wątpliwym staje się prowadzenie ich przez organ o charakterze ogólnopolskiego rzecznika. Jeśli miałby to być rzecznik, prawdopodobnie nie obyłoby się bez konieczności utworzenia biur terenowych we wszystkich województwach. Jak zwracają uwagę strony debaty, istotny jest nie tylko formalny nadzór, ale i kontrole terenowe uwzględniające dobrostan zwierząt, co nie powinno wykluczać brania pod uwagę instytucji o charakterze inspekcji (w ramach administracji niezespólonej lub zespólonej) – na szczeblu wojewódzkim, a nawet powiatowym. Kwestia ta oczywiście pozostaje cały czas otwarta, zależna nie tylko od ostatecznego zakresu zadań, ale i realnych możliwości formalnych, organizacyjnych i finansowych. Na obecnym etapie prac stowarzyszenie nie podejmuje się proponowania gotowych rozwiązań.

Ostateczne statystyki oraz kształt postulatów mogą ulec pewnym zmianom po uzyskaniu kompletu danych od wszystkich wykonawców programów. Ponadto, przygotowywany przez Koalicję „SPrawa Bezdomnych Zwierząt” raport będzie obejmował bardziej szczegółowy zakres proponowanych przez nas zmian.

GŁOS SAMYCH GMIN

Gminy również zostały zapytane o to, co ich zdaniem wymagałoby poprawy w przepisach oraz jakie działania uważają za skuteczne i potrzebne w aspekcie zapobiegania bezdomności zwierząt oraz opieki nad zwierzętami. W odniesieniu do kotów wolno żyjących padły zaledwie pojedyncze odpowiedzi (np. doprecyzowanie przepisów pomagające odróżnić kota wolno żyjącego od bezdomnego, zdefiniowanie zakresu opieki, zwiększenie poziomu kastracji). Warto jednak przy okazji wspomnieć o pozostałych propozycjach gmin, dotyczących wszystkich zwierząt:

- ustawowy obowiązek znakowania zwierząt właścicielskich wraz z utworzeniem jednej ogólnopolskiej bazy – zdecydowana większość odpowiedzi,
- dofinansowanie z budżetu państwa zadań związanych z realizacją programu,
- zwiększenie odpowiedzialności właścicieli za zwierzę – uregulowanie kwestii związanej z kosztami oraz kary za pozostawienie zwierzęcia bez opieki („Nie ma zwierząt bezdomnych są porzucone przez właścicieli” – cytata jednej z gmin),
- zaostrzenie przepisów karnych i sankcji finansowych w przypadku złego traktowania,
- obowiązkowa kastracja zwierząt, z wyłączeniem hodowli rejestrowanych oraz zezwolenia na hodowlę,
- mniejsze schroniska „bliżej gmin” – powiatowe, gminne; tworzenie nowych schronisk (podlaskie) oraz umożliwienie przetrzymywania zwierząt bezdomnych w innych obiektach, jak domy tymczasowe, przytuliska, kociarnie, itp.,
- zwiększenie nadzoru i kompetencji PIW bądź przejęcie przez inny organ nadzoru: nad czipowaniem, kontrolą schronisk, właścicieli, organizacji, decyzje o odbiorze, zezwolenia – brak przygotowania merytorycznego i zasobów gmin, zbyt duży ciężar spoczywający na gminach,
- doprecyzowanie przepisów – zwłaszcza w odniesieniu do definicji, podziału kompetencji pomiędzy organami oraz szczegółowego zakresu zadań,
- działania edukacyjne oraz zwiększenie świadomości mieszkańców,
- większa swoboda dla gmin w dysponowaniu środkami na realizację programu,
- zwiększenie roli organów ścigania,
- ustalone minimalne wymiary kociarni dla psów, zakaz trzymania psów na łańcuchach,
- program uchwalany na okres dłuższy niż rok,
- podatek od posiadania zwierząt.

PODSUMOWANIE

W odniesieniu do kotów **najważniejszymi celami** na kolejne lata zdają się być:

- objęcie **właściwą opieką wszystkich kotów**, bez względu na ich status i stopień oswojenia wraz z ich stopniowym ewidencjonowaniem,
- systematyczne **zmniejszanie liczebności** kotów żyjących na wolności,
- klarowny **podział obowiązków** pomiędzy organy i pozostałe podmioty uczestniczące w zapewnianiu opieki nad kotami oraz ich sprecyzowanie,
- zwiększenie **odpowiedzialności właścicieli** – obowiązkowe czipowanie,
- wdrożenie **skutecznego nadzoru** nad faktyczną realizacją zadań,
- transfer **środków finansowych**: z puli przeznaczonej na schroniska (równoległe do zmniejszania bezdomności zwierząt domowych poprzez wprowadzenie ustawowego obowiązku czipowania wszystkich zwierząt właścicielskich), poprzez uregulowanie kwestii zwrotu przez właścicieli kosztów ucieczek/zaginięć/porzuceń ich zwierząt ponoszonych przez gminy, oraz z ewentualnie wprowadzonego podatku dla hodowców i/lub właścicieli zwierząt.

Opracowanie: Koalicja „**sPrawa Bezdomnych Zwierząt**”, czerwiec 2023 r.



sPrawa
Bezdomnych
Zwierząt



stowarzyszenie **troskliwe oko**